

Białczyński, Henryk

Nowe zadania przed Miejską Radą Narodową

Notatki Płockie 6/19, 1-3

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK BIAŁCZYŃSKI

NOWE ZADANIA PRZED MIEJSKĄ RADĄ NARODOWĄ

Nowe perspektywy rozwojowe Płocka ukazują nam miasto w innych wymiarach, zmuszając nie tylko do snucia refleksji ale i do mobilizacji wysiłków i starań, by nowym obowiązkom w pełni podołać. O zadaniach na miarę nowych zamierzeń pisze poniżej Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku i członek Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Henryk B i a ł c z y ń s k i. Sądźmy, że sprawy te zainteresują naszych czytelników i zachęcą do podejmowania szerokiej współpracy społecznej w dziedzinie kształtowania nowego oblicza Płocka.



Hasła przedwyborcze często zawierają zapowiedzi nowego etapu pracy, nowych sukcesów w rozwoju terenu i w życiu społeczeństwa. Zapowiedzi te brzmią niekiedy przesadnie, a wyborcy traktują je z pobłażliwą podejrzliwością, choć napewno każdy nowy dzień nawet w najbardziej nieruchliwym środowisku przynosi wiele nowego, a każdy rok w naszym kraju przynosi postęp gospodarczy, a nie regresję.

W kampanii przedwyborczej w Płocku brzmiały zapowiedzi nowego etapu, ale bez groźby podejrzliwości i niewiary ze strony wyborców. Jeśli groziły to raczej nieporozumienia wynikające z trudności poglądowego przedstawienia rozmachu i wielkości procesów inwestycyjnych, migracyjnych i tempa życia w mieście w okresie nowej kadencji.

Realizacja decyzji Rządu o zlokalizowaniu w Płocku budowy kombinatu rafineryjnego i petrochemicznego krok po kroku włącza mieszkańców miasta do wielkiej budowy. 55,5% pracowników P. B. P. „Petrobudowa” stanowią stali mieszkańcy Płocka, a 67,6% pracowników Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych rekrutuje się również z naszego miasta. Migracja specjalistów i okolicznej ludności jak dotąd nie odgrywa wielkiej roli na placu budowy. Oczywiście dalsze etapy budowy pogorszą tę proporcję, ale na razie wielka inwestycja zgodnie z zamierzeniami Rządu wykonywana jest głównie rękoma płoczan.

Stopniowe zwiększanie udziału pracowników umysłowych i robotników sprowadzanych z zewnątrz będzie przebiegać w warunkach już ukształtowanych stosunków społeczno-politycznych w przedsiębiorstwach wykonawczych,

a tym bardziej w ukształtowanym od dawna organizmie miejskim. Dzięki temu organizm przedsiębiorstw wykonawczych miasta nie powinien być narażony na poważniejsze zakłócenia i wstrząsy wywołane napływem nowych, przypadkowych, często trudnych do okiełznania, sił społecznych. Powinno się potwierdzić przewidywanie, że budowa naszego kombinatu przy mocnym organizmie miejskim mniej przysporzy kłopotów społecznych niż budowa nowego miasta równoległe do budowy kombinatu gdzieś na pustkowiu.

Powinno się przy tym potwierdzić przewidywanie, że budowa ta podniesie stopę życiową właśnie starych mieszkańców Płocka i okolic, że przede wszystkim im zapewni pracę na dziś i na przyszłość, że dzięki niej zniknąć będzie coraz bardziej z życia na tym nieuprzemysłowionym terenie niedostatek i zacofanie gospodarcze.

Obecnie jest zatrudnionych w mieście 89% ogólnych zasobów siły roboczej tj. ludności w wieku zdolności do pracy, w tym tylko 50% kobiet. Budowa kombinatu i jego uruchomienie da możliwość zwiększenia ilości osób pracujących w jednej rodzinie, zwiększy dochód na głowę mieszkańca — wzbogaci każdą rodzinę. Możliwości zarobkowania będą wzrastać i w dalszych latach. Oprócz pełnego uruchomienia kombinatu wpływać będzie na to i uruchamianie nowych licznych zakładów przemysłowych opartych w jakimś stopniu o dostawę kombinatu. Władze wojewódzkie i miejskie niewątpliwie nadal będą prowadzić politykę ograniczania lokalizacji w Płocku dalszych nowych zakładów przemysłowych, ale życie ze względów

ekonomicznych niewątpliwie będzie przynosić dalsze reakcje łańcuchowe biorąc początek w istnieniu rurociągu i kombinatu.

Jednakże zwiększanie możliwości zatrudnienia dla starych mieszkańców Płocka i okolic nie oznacza jeszcze, że proces ten będzie się dokonywał automatycznie, ani też że jego przebieg może być żywiołowy.

Nie leży w interesie miasta i jego mieszkańców, by z powodu niedoboru rąk roboczych na miejscu przeprowadzać szeroki werbunek pracowników poza miastem i okolicami. Nie leży również w interesie miasta i jego mieszkańców, by żywiołowy odpływ pracowników ze starych, kluczowych zakładów przemysłowych, z terenowych przedsiębiorstw budowlanych oraz z zakładów użyteczności publicznej, usług i administracji państwowej zakłócił działanie tych jednostek.

W 1965 r. potrzeba będzie w kombinacie 5000 pracowników i robotników, a w innych działach gospodarki narodowej łącznie z budownictwem 26800 pracowników. Na rok 1975 przewiduje się łączne zatrudnienie w mieście o 125% wyższe w stosunku do roku 1960.

To są duże liczby jak na miasto Płock — zatem intensyfikacja stanu zatrudnienia, a przede wszystkim aktywizacja zawodowa kobiet, musi być sprężysta i konsekwentnie kierowana przez nową Miejską Radę Narodową.

Wymaga to planowego rozrzedzenia kadr fachowych we wszystkich starych zakładach pracy i dopuszczenia do nich nowych ludzi ze szkół zawodowych lub do przyuczania, wymaga to szkolenia do pracy w rafinerii tysięcy już pracujących mężczyzn, którzy pomimo że pracują zawodowo, są dyletantami w swoim zawodzie bez żadnych widoków na przyszłość i bez określonych kwalifikacji, wymaga to szkolenia tysięcy kobiet niepracujących do zawodów, w których winny zastąpić mężczyzn oraz do zwiększonej obsługi organizmu miejskiego. Jednocześnie wymaga to natychmiastowego przedstawienia większości szkół średnich w całym rejonie na takie specjalności i formy szkolenia, które już za dwa do trzech lat i dalej co rok będą mogły dawać kombinatowi w dużych ilościach gotowe kadry fachowe.

Jak widać jest to zabieg trudny, wielostronny, kosztowny, a jego realizacja doprowadzać będzie do wielu ostrych spięć z różnymi środowiskami, lecz jest to jedyna droga, by realnie zabezpieczyć starym mieszkańcom Płocka i okolic dobry start do pracy w kombinacie i coraz lepsze bytowanie. Jednocześnie jest to podstawowa forma pomocy władz miejskich dla kierownictwa kombinatu i przedsiębiorstw wykonawczych i dla sprawnego przebiegu procesów inwestycyjnych.

Miejska Rada Narodowa będzie czujnym obserwatorem życia każdego zakładu pracy niezespalonego z Radą Narodową, by w porę zapobiegać zakłóceniom oraz będzie inicjato-

rem określonych posunięć i przekształceń jako generalny koordynator życia gospodarczego i społecznego w mieście z mocy ustawy o radach narodowych. Jednocześnie dzięki doprowadzonemu do końca usilnym zabiegom Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Miejska Rada Narodowa będzie drugim z kolei w mieście wielkim inwestorem.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 420/60 z dnia 8. XII. 1960 r. przekazuje do rąk Prezydium W.R.N., a ta z kolei do rąk Prezydium M.R.N. wszystkie środki na realizację t.zw. inwestycji towarzyszących w pięciolatce t.j. ponad 1.020 mil. zł według cen z roku 1959. Oznacza to, że Miejska Rada Narodowa będzie bezpośrednim i w pełni odpowiedzialnym organizatorem procesów inwestycyjnych wartości około 1/7 inwestycji wszystkich rad narodowych województwa warszawskiego razem wziętych.

Cokolwiek zatem czynimy, by polepszyć przebieg budowy samego kombinatu, wpływa również na lepszy przebieg inwestycji towarzyszących, za które my sami jesteśmy odpowiedzialni.

Na jednej z pierwszych swych sesji nowo wybrana Miejska Rada Narodowa winna zatwierdzić 5-letni plan gospodarczy dla miasta. W warunkach Płocka będzie to plan zabezpieczenia budowy i rozruchu kombinatu, plan zabezpieczenia budowy nowych dzielnic miasta i nowych jego urządzeń. Będzie to plan przyjęcia do miasta około 20 tysięcy nowych mieszkańców i pełnego, lepszego zabezpieczenia codziennych potrzeb wszystkich jego mieszkańców. Plan ten winien szczególnie wszechstronnie zaspokoić potrzeby kobiet, na których zawodową aktywizację liczymy, potrzeby dzieci i młodzieży, która poza szkołą nie ma należytej bazy urządzeń jej służących i należytej opieki, potrzeby ludzi chorych lub zagrożonych chorobą, by szybko dawać im możliwość powrotu do pracy produkcyjnej i do pełnego życia osobistego. Plan 5-letni powinien jednocześnie zabezpieczyć dalszy rozwój ruchu turystycznego dla Płocka.

Sesja na temat 5-letniego planu gospodarczego i na temat realizacji budżetu i planu gospodarczego za rok 1960 będzie dobrą sposobnością do oceny możliwości dalszej rozbudowy własnych źródeł dochodu Miejskiej Rady Narodowej. Obecnie budżet miasta jest w zbyt dużym stopniu finansowany dotacją wojewódzką. Na przykład na wydatki bieżące 27% środków otrzymujemy z województwa, a na wydatki inwestycyjne 100%.

Pilną sprawą jest również rozpatrzenie na sesji Miejskiej Rady Narodowej sprawy aktywizacji wszystkich mieszkańców w zakresie realizacji ich normalnych, lecz jakże często zaniedbywanych obowiązków określanych przepisami. Głównie chodzi tu o utrzymywanie posesji mieszkalnych w stanie zgodnym z prawem budowlanym, z prawem sanitarnym, z przepi-

sami przeciwpożarowymi oraz w należyłym stanie estetycznym. Potrzeba uporządkowania miasta pod tym względem dyktowana jest troską o przedłużenie trwałości wszystkich budynków mieszkalnych w mieście oraz o zabezpieczenie miasta od zwiększonego niebezpieczeństwa epidemii w okresie nasilenia ruchów migracyjnych.

Równocześnie istnieje pilna potrzeba nadania kierunku oraz zabezpieczenia organizacyjnego dobrze zapoczątkowanym czynom społecznym mieszkańców, tak by wielkim wysiłkom inwestycyjnym Państwa na naszym terenie towarzyszyła szeroka i owocna praca społeczna mieszkańców, uzupełniająca środki i działania państwowe. Powstaje możliwość wykonywania trwałych i coraz poważniejszych prac porządkujących i upiększających miasto w związku z bliskim już zatwierdzeniem planu przestrzennego zagospodarowania i będących już w opracowaniu szczegółowych planów urbanistycznych. Również na ukończeniu są już prace nad rozszerzeniem granic miasta.

Prac tych nie można dokonywać w oparciu o budżet miasta, gdyż wymagałoby to dalszych środków finansowych. Natomiast praca społeczna mieszkańców nie tylko oszczędza wydatki miejskie lecz wychowuje społeczeństwo, zabezpiecza trwałość i ochronę wykonanych prac, zabezpiecza celowość prac oraz daje mieszkańcom poczucie współrealizacji z władzami miejskimi prac inicjowanych i postulowanych przez mieszkańców.

Dopiero pełne wykorzystanie w pracach Miejskiej Rady Narodowej inicjatywy i pomysowości mieszkańców, ich troski o sprawy ogólne oraz umożliwienie włączenia ich wysiłków osobistych do realizacji zadań miasta może zapewnić trwałą, nie formalną więź Miejskiej Rady Narodowej z wyborcami.

Dopiero wtedy pełnym życiem rozebrzmia martwe często i puste lokale organizacji społecznych liczne i niezbędne, lecz jakże niewykorzystane — wtedy okaże się, że komitety blokowe to niezbędna organizacja mieszkańców, która musi być kierowana przez ambitnych, uzdolnionych, energicznych i obowiązkowych działaczy. Wtedy okaże się, że radny nie jest i nie może być *b e z r a d n y* wobec problemów stawianych przed nim przez mieszkańców.

Obecnie po wprowadzeniu nowego Kodeksu Postępowania Administracyjnego powstała możliwość usunięcia wszelkich zadrażnień z mieszkańcami utrudniających aktywizowanie miesz-

kańców do prac dla dobra ogólnego. Dobra realizacja zasad kodeksu zabezpiecza słuszny indywidualny interes obywateli, a władzy daje możliwość odcięcia się od niekończących się odwołań i skarg roznamiętnionych peniaczy, metodą powielaczową rozrzucających po kraju urojone żale. Inny zatem może być i niewątpliwie będzie stosunek obywateli do miejskich organów władzy i administracji, oparty na zaufaniu, szacunku i poparciu ich działania.

Stosunek ten będzie tym bardziej prawidłowy, jeśli ponadto kontrola społeczna wszystkich jednostek podległych Miejskiej Radzie Narodowej będzie znacznie usprawniona i rozbudowana. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powołało już komitety nadzoru społecznego nad miejskim handlem i gastronomią. Obecnie organizuje się takie komitety przy administracjach domów mieszkalnych, a trzeba zorganizować je również przy wszystkich inwestycjach.

Rady Narodowe w województwie warszawskim w ubiegłej kadencji zdały trudny egzamin. Usunęły źródła konfliktów władz z mieszkańcami, podniosły gospodarność w zarządzaniu powierzonym im mieniem państwowym, ze szczeblą wojewódzkiego na powiatowy przeprowadziły najszerszą w kraju decentralizację uprawnień — szczególnie uprawnień inwestycyjnych i zarząd przedsiębiorstwami, wzmogły aktywność i ofiarność społeczeństwa na cele ogólne, czego dowodem rozwój czynów społecznych oraz rozwój składek na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy.

Nowa Miejska Rada Narodowa w Płocku winna rozszerzyć jednak i skoordynować opiekę socjalną nad swoimi pracownikami. Nie każdy wie, że Miejska Rada Narodowa jest obecnie największym w Płocku pracodawcą zatrudniającym 3 tysiące pracowników. Jest to około 20% ogółu zatrudnionych w mieście, a w liczbie tej w agendach podległych Miejskiej Radzie Narodowej 40% ogółu zatrudnionych w mieście kobiet. Jest to wielka siła, która codziennie dobrze służy mieszkańcom i która nadal realizować będzie linię nakreśloną przez nową Miejską Radę Narodową.

W oparciu o tak szeroki zespół pracowników, o postulaty zgłoszone przez mieszkańców, o obiektywne potrzeby miasta w okresie rozbudowy Miejska Rada Narodowa napewno stanie się siłą faktyczną i mądrze kierującą miastem, podejmie wielki trud stojący przed miastem i konsekwentnie wcieli w życie plany gospodarcze, których realizacja warunkuje w przyszłości wielkość Płocka.